Warszawa, 27 Listopada 1890 r. № 40 Dnia 9 Grudnia 1890 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

W sprawie waluty srebrnéj.

Prędzéj, niż przypuszczać się ważyła większa część pessymistów i przeciwników nowego amerykańskiego billu srebrnego, sama siła warunków w połączeniu z uprzywilejowaną spekulacyą doprowadziła tę część północno-amerykańskiéj polityki ekonomicznéj do *absurdum*. Prawie ogólnie sądzono, że amerykańscy producenci srebra i spekulanci w srebrze przez rozumną wstrzemięźliwość, przynajmniej przez jakiś czas, potrafią podnieść cenę srebra, względnie utrzymać ją na zdobytéj wysokości. Tymczasem obecnie, a więc zaledwie we trzy miesiące po wnijściu w życie nowego prawa, wartość białego kruszcu spadła na niższy poziom, niż go posiadała przed dniem 13-m sierpnia, gdy się rozpoczęły zwiększone zakupy rządowe. Początkowo cena ta podniosła się na rynku londyńskim do 54⅝ pensa, a na new yorckim do 121 centów za uncyę, aby po kilku tygodniach w początkach listopada spaść w Londynie na 47 pensów, albo nawet jeszcze niżéj w New-Yorku na 113 centów. Najniższe notowanie tegoroczne, wynoszące około 43 pensów, w oczekiwaniu nowego billu srebrnego już przed jego wnijściem w życie podniosło się do mniéj więcéj 48 pensów; gdyby tendencya zniżkowa potrwała jeszcze czas niejaki, zeszlibyśmy znów na poziom 43 pensów, które stanowiły cenę średnią ostatnich lat czterech, zamiast dojść do spodziewanéj wysokości 59 pensów, którą prawo ustanawia jako maximum do zakupu i która mniéj więcéj odpowiada dawniejszemu stosunkowi srebra do złota (1 : 15½).

Nadprodukcya i nadmierna spekulacya bez kwestyi głównie się przyczyniły do obecnéj zniżki cen, a jednak nawet urzędowe amerykańskie sfery skarżą się na wybryki, które same spowodowały i powinny były widzieć. Dyrektor mennicy w Washingtonie Leech stwierdza nagromadzenie srebra przez producentów, ustanie dawniejszego wywozu, podniecanie produkcyi przez prawo srebrne; srebro stało się przedmiotem gry, zarówno dla baissier'ów, jak dla haussier'ów, i życzyć należy, ażeby przeciwko grze téj uchwalono prawo. Jak gdyby było możliwém z jednéj strony przez prawo niejako premiować spekulacyę, z drugiéj zaś zakazywać jéj prawnie, lub chociaż ograniczać ją tylko! Co prawda, już poprzednio poruszano myśl, aby rząd amerykański zawarł z producentami srebra podobną umowę, do jakiéj dążył zbankrutowany syndykat miedziany w celu ograniczenia produkcyi i zapobieżenia zbytniéj podaży. Na to jednak nie zgodzono się w Stanach Zjednoczonych, bynajmniéj nie ze względu na niewłaściwość takiego syndykatu srebrnego pomiędzy rządem a interesantami, lecz jedynie dla tego, że takie ograniczenie z jednéj strony uważano za niepotrzebne, z drugiéj zaś za niekorzystne.

Dawniejsze amerykańskie prawo, tak zwany bland bill, podług którego corocznie zakupowano i wybijano co najmniéj za 24,000,000 dolarów srebra, w czasie jedenastoletniego swego istnienia zapobiedz nie mogło, iż cena srebra spadła aż do 42 pensów. Podług nowego prawa, państwo zmuszone jest zakupować dwa razy tyle srebra, aniżeli za czasów bland billu, mianowicie pochłania obecnie ustanowiona roczna ilość 54,000,000 uncyj, mniej więcéj całą produkcyę Stanów Zjednoczonych, albo prawie połowę produkcyi całego świata. Przy tak znacznym i pewnym odbycie spodziewać się należało, iż cena srebra podniesie się przynajmniéj na czas jakiś dość znacznie, aż Unia nie będzie więcéj w stanie gromadzić srebra, albo nadmiar srebra w obiegu wewnętrznym wypcha z kraju złoto i uniemożliwi dalsze przeprowadzenie nowego prawa. Wszelkie też prawdopodobieństwo przemawia za tém, że cena srebra znów się podniesie, skoro tylko zużyte zostaną nagromadzone przez spekulantów zapasy, co w każdym razie wymaga niejakiego czasu. Rządowi bowiem niewolno, jak to się działo za bland billu, rocznéj ilości kupować w dowolnych pozycyach, lecz tylko co miesiąc część jéj dwunastą. W październiku dokonano już tego aż do dnia 23 go, i kupno wstrzymano aż do dnia 3-go listopada; ale nawet podjęcie na nowo zakupów nie potrafiło powstrzymać dalszego spadku cen.

W téj trudnéj bardzo do obliczenia sprawie działają najrozmaitsze współczynniki; obok chwilowego przeholowania spekulacyi w Ameryce, ogólne trudności na rynku pieniężnym i niepokój i osłabienie giełd. Przedewszystkiém będzie chodziło o rozmiary produkcyi srebra. W tym kierunku pociesza dyrektor mennicy Leech, iż najpierw obecnie w zimie produkcya po większéj części spoczywa, powtóre zaś, iż zwiększona produkcya z saméj natury rzeczy wyczerpać się musi, jakoż w ostatnich czasach nie odkryto żadnych znaczniejszych min srebrnych. Dotychczasowe jednak doświadczenia wcale nie potwierdzają tego mniemania. Pomimo to, że cena srebra w okresie od 1878 do 1889 spadła o 15%, produkcya w tym samym okresie podniosła się z 73,361,896 na 125,988,671 uncyj, a przeto więcéj niż 70%. Daléj wielkie posiada znaczenie, ile najważniejszy naturalny konsument srebra, Azya, w nadchodzących latach lub w ogóle w dającéj się przewidzieć przyszłości będzie potrzebował tego kruszcu. I tutaj niemożliwe jest wszelkie jako tako dokładne obliczenie, jak uczy doświadczenie. W ostatnich trzydziestu latach wychodziło rocznie średnio za 6,000,000 funtów sterlingów srebra z Europy na wschód Azyi; ale w pojedyńczych latach wywóz ten wykazuje tak olbrzymie wahania, że gdy w r. 1877 wywieziono za 17,000,000, w latach 1867 i 1868 wywóz srebra z Europy do Azyi wyniósł tylko 2,000,000 i 3,500,000 funtów sterlingów. Co prawda, w ostatnich dwóch latach wywóz srebra do Azyi podniósł się dość znacznie, i o ile się zdaje, w najbliższéj przyszłości, zwłaszcza Chiny, zdolne będą do kupna znaczniejszych ilości tego kruszcu, jako tako dokładnych obliczeń gruntować jednak niemożna na podstawie tak niepewnych widoków. Daléj przyszły bilans finansowy Stanów Zjednoczonych głównie stanowić będzie o przyszłości srebra. Jeśli bilans ten ukształtuje się korzystnie, tak, iż zbyteczny będzie znaczniejszy wywóz złota, a nawet przeważać dowóz złota, to srebro podnosić się będzie w cenie i agio od złota, które ostatecznie zniweczyłoby całe to prawodawstwo srebrne, nie pojawi się przez czas dłuższy.

Najwybitniejsze powagi na polu monetarném, między innymi znany prof. Soetbeer, oświadczyły zaraz z góry, że rzeczą jest niemożliwą robić jakiekolwiek pewne przypuszczenia co do przyszłości srebra na podstawie nowego prawa amerykańskiego. Inaczéj naturalnie marzący o walucie srebrnéj teoretycy bimetaliści we wszystkich państwach europejskich z zazdrością spoglądali na Stany Zjednoczone, upatrując w tamtejszém prawie srebrném powstania na nowo ogólnego panowania srebra. Tryumf ten nie trwał jednak długo; gwałtowny spadek cen srebra rozwiał od razu wygórowane nadzieje.

Mimo to jednak z obecnego spadku srebra niemożna jeszcze wyciągać żadnych pewnych wniosków co do przyszłości, jak również niewiele ma podstawy twierdzenie, jakoby świeżo dokonane wybory do kongresu amerykańskiego wywołać mogły cokolwiek ważniejszą zmianę w dotychczasowéj polityce finansowéj Unii. Gdy bowiem ogólnie oczekiwana jest po stanowiących większość w przyszłéj izbie poselskiéj demokratach zmiana polityki celnéj, demokraci w skutek zawartego z rolnikami, z tak zwaną *farmers alliancé*, sojuszu, zobowiązali się podobno na polu prawodawstwa srebrnego iść jeszcze daléj niż dotyczasowa większość republikańska i wolne bicie srebra, którego domaga się *farmers alliance*, postawić jako główne swe hasło. Najpierw jednak w najbliższéj przyszłości inne współczynniki prawodawcze, senat i prezydent Rzeczypospolitéj będą należały do dotychczas paującego stronnictwa republikańskiego, a powtóre demokraci po nagłym i silnym przewrocie, wywołanym w przekonaniach wyborców przez egoistyczną politykę celną, wystrzegać się będą wywołania podobnego oburzenia przeciwko sobie przez dalsze ekstrawagancye w prawodawstwie srebrném.

Ponieważ więc przyszłość zarówno srebra, jak odnośnego amerykańskiego prawodawstwa pod każdym względem jest niepewna, przeto zupełnie słusznie inne państwa tém mniéj będą skłonne do kroków w kwestyi międzynarodowego uregulowania waluty, wymagającego solidniejszéj podstawy. Zamiary skłonienia Anglii, Niemiec i innych państw do międzynarodowego związku waluty podwójnéj ucichły wprawdzie w zupełności w ostatnich czasach, ale już poprzednio Niemcy i Anglia oświadczyły swą gotowość w danym razie przez zmniejszone wydawanie drobnych monet złotych i pieniędzy papierowych umożliwić zwiększony obieg srebra i w ten sposób przyczynić się do większego ustalenia się ceny srebra. Wszelkie jednak tego rodzaju zobowiązania nie na wiele się zdadzą w obec amerykańskich eksperymentów srebrnych, chociaż z drugiéj strony niejakie powiększenie np. niemieckich marek srebrnych żadném nie zagraża niebezpieczeństwem. Prawo mennicze w Niemczech przewidziało 10 marek na głowę ludności, w myśl więc już tego prawa ze wzrostem ludności nastąpić powinno odpowiednie powiększenie ilości srebrnéj monety zdawkowéj; przytém podnieśćby można bez obawy normę monety srebrnéj do 15 marek na głowę. W ten sposób wypchnięto by od 250 do 300 milionów marek srebra i pozostałoby ze starych talarów, t. j. ze zbywającego srebra tylko 100 do 200 milionów, co nie stanowiłoby już zbyt groźnego ciężaru.

Z państw europejskich faktycznie tylko Rumunia, i to w stosunkowo niebardzo znacznéj objętości, użyła z wyżki cen srebra do sprzedaży srebra; rząd tamtejszy odstąpił około 25 milionów pewnemu wiedeńskiemu konsorcyum, i gdy zapas srebra w rumuńskim banku narodowym po większéj części zastąpiony został złotem, państewko to zaprowadziło u siebie walutę złotą.

Pomiędzy Francyą, Belgią, Włochami, Szwajcaryą i Grecyą zawarta tak zwana „łacińska unia monetarna" z ograniczoną walutą podwójną—pięciofrankówki srebrne stanowią monetę obiegową i używać ich można do wypłat w każdéj wysokości—kończy się z upływem roku bieżącego, bez kwestyi jednak zostanie przedłużona. Gdy przedłużano ją ostatnim razem na lat pięć, przedłużenie to poprzedzały długie pertraktacye i znaczne trudności; jeśli tym razem przedłużenie nastąpi bez wszystkiego i w cichości, zasługę tego przypisywać należy nowemu prawu amerykańskiemu; zwiększona niepewność co do przyszłości srebra z jednéj strony, a z drugiéj strony przedewszystkiém szanse, jakie zdobywają inne państwa z tego, iż Stany Zjednoczone będą w stanie na własne swe ryzyko podnieść cenę srebra na jakiś czas, powstrzymują słusznie inne państwa od wszelkich ważniejszych kroków w kwestyi waluty.

Omylili się jednakże zwolennicy waluty złotéj, przepowiadając z końcem niedającego się na czas dłuższy utrzymać bland billu nowe i groźniejsze jeszcze przesilenie dla srebra; obecnie bland bill w swéj działalności nietylko nie został zniesiony, lecz przeciwnie zdwojony, a rychły smutny koniec mniéj jest prawdopodobny niż przed kilku laty. Ameryka ze swą niespożytą siłą i energią więcéj pozwolić sobie może niż świat stary, albo też jak pewne new-yorckie pismo niedawno w kwestyi tego prawodawstwa drastycznie się wyraziło, nowe to prawo może nie zaszkodzi zbyt wiele, ponieważ pewny dowcipny i sławny mąż stanu powiedział słusznie: „Bóg pomaga pijakom, waryatom i Stanom Zjednoczonym."

Wełna drzewna.

Właściciele tartaków zarówno wodnych, jak i parowych w okolicach dawniéj lesistych poszukują nowych źródeł dochodu i zapytują, czy produkcya wełny drzewnéj nie byłaby rozwiązaniem powyższego zagadnienia?

Produkcya wełny drzewnéj w naszym kraju jest rzeczą zapewne nową; o ile się zdaje, oprócz książąt Druckich Lubeckich i Augusta hr. Potockiego nikt dotychczas w tę stronę nie zwrócił uwagi. Zamiarem naszym jest więc rzucić trochę światła na tę kwestyę w myśli, że czytelnicy, zainteresowani tą nową gałęzią przemysłu, zechcą poświęcić jéj nieco więcéj uwagi, gdyż, zdaniem naszém, w warunkach sprzyjających stworzy się dla setki rodzin przyzwoite utrzymanie, a inicyatorom i wykonawcom projektu praca w tym kierunku podjęta sowicie się wynagrodzi.

Przedmiot ten w sposób wyczerpujący traktował w roku zeszłym w 6-m zeszycie roczników rolnictwa dra H. Thiela *(Landwirthschaftliche Jahrbucher)* p. t. „die Holzwolle als Streumaterial" i t. d. dr. Ramann, kierujący stacyą rolniczo-doświadczalną w Eberswaldzie. Traktuje on przedmiot z punktu widzenia nieco ograniczonego, a mianowicie przeznaczając ją do podściołki.

Zdaniem Ramann'a, wełna drzewna posiada następujące zalety:

1) daje zupełnie zdrową, miękką i suchą podściołkę dla zwierząt; 2) łatwość przyjmowania płynów jest znaczna, a szczególniéj wełna z drzewa miękkiego dorównywa pod tym względem słomie; 3) nawóz z wełny drzewnéj rozkłada się w ziemi w ciągu roku; złego wpływu podobnego nawozu autor nie dopuszcza; 5) gnojówką przesiąkła wełna prędzéj się rozkłada niż sucha; 5) nie udziela roli żadnych prawie części pożywnych i nie dorównywa pod tym względem słomie; jednakże podściołka wełny jest równorzędna z podściołką torfową; 6) jak sieczka, tak też wełna drzewna może być wedle potrzeby wyrabianą; 7) ze względu na zwierzęta stajenne i w skutek łatwiejszego rozkładu wełna drzewna przewyższa torf; 8) szerokość pasków wełny drzewnéj nie wpływa na zdolność pochłaniania ścieków; praktyczne jednak względy zalecają szerokość od 1 do 3 centymetrów; 9) do wyrobu wełny nadają się wszystkie rodzaje drzew, najlepiéj jednak gatunki miękkie; 10) stosowanie wełny drzewnéj może pomyślnie wpłynąć na szkodliwe wybieranie liści i mchów z lasów; 11) wyrób wełny możebny jest z drzewa mniéj wartościowego, z gałęzi, braków, z drzewa zniszczonego po pożarach leśnych lub zwalonego skutkiem burzy; taki materyał gnije zazwyczaj i wymaga nakładu na uprzątnięcie.

Oprócz wspomnianych korzyści przytacza Sołtyński w *Czasopiśmie Technicznćm* z roku bieżącego możliwe użytkowanie wełny drzewnéj, a mianowicie:

1) cieńsze gatunki do wyściełania mebli i materaców zastępują włosień; 2) grubsze zaś do napełniania sienników po szpitalach i koszarach do pakowania szkła, porcelany i wszelkich wyrobów garncarskich, tudzież innych przedmiotów w czasie przewozu; 3) do filtrowania rozmaitych płynów i soków w cukrowniach i zakładach fabrycznych; 4) do wyrobu octu; 5) do rozmaitych tkanin i siatek na rzeszota.

Szereg ten wzrośnie prawdopodobnie jeszcze bardziéj z biegiem czasu, skoro materyał pojawi się w handlu i stanie się ogólnie przystępnym,

Preliminarz kosztu, zależnie od tego, czy siła wodna jest do dyspozycyi, lub jéj nie ma, czy siła pary przy sąsiednich zakładach fabrycznych może być uzyskaną darmo, lub nie, przedstawia się jak następuje:

Przyjmując wodę z młynówki, jako motor najtańszy, razem z szopą i transmissyą	300 rub.
maszyna do wyrobu wełny	700 „
piła okrągła ze stołem i pokrywą	85 „
maszyna do prassowania wełny drzewnéj	300 „
drobne wydatki nieprzewidziane	215 „
jako kosta urządzenia	1,600 rub.

Koszt zaś wyrobu 100 kg. wełny drzewnéj, uwzględniając już amortyzacyę urządzenia, wartość drzewa i saméj robocizny, nie wyniesie więcéj niż rubla.

Jako przykład przytacza Sołtyński i popiera cyframi wypadek następujący: Gdyby w Skolem urządzono fabrykacyę wełny drzewnéj i zobowiązano się dostarczyć jéj do Lwowa, to dystans 113 kilometrów zwiększyłby cenę 100 kg. wełny o 44 krajcary; wartość materyału w Skolem 75 centów, razem 1 złr. 19 centów. Porównywając cenę wełny z ceną sprzedażną słomy, dochodzi do wniosku, że konkurrencya wypada zawsze na korzyść wełny.

W Wiedniu np. płacą za wełnę drzewną w cieńszych gatunkach 6 do 7 złr., w grubszych zaś po 4 złr. 50 centów za 100 kilogramów. Gdyby materyał ten z Zagórza pod Sanokiem przewieziono do Wiednia na odległość 700 wiorst, zbyt jego w obec podanych cen byłby najzupełniéj możliwy, gdyż transport pochłania 1 złr. 92 centy.

Używając jednéj tylko maszyny do wyrabiania wełny, otrzymywać można rocznie około 6,000 pudów, o któréj zbyt na miejscu lub w okolicy do któregokolwiek z wyżéj wymienionych celów nie powinna zachodzić obawa.

Wielostronny użytek tego materyału, nizki nakład, potrzebny na puszczenie w ruch podobnego zakładu, a korzyści, uderzające na pierwszy rzut oka, każą nam skierować uwagę naszą na bogactwa, leżące odłogiem. *E. S.*

Wystawa Środkowo-Azyatycka w Moskwie.

W początku lutego 1891 r. w Moskwie, w salach Muzeum Historycznego będzie otwarta wystawa środkowo-azyatycka pod przewodnictwem honorowém moskiewskiego generał gubernatora, a trwać ma cztery miesiące. Ma ona na celu obznajmienie Rossyi Europejskiéj z bogactwami przyrodzonemi, przedmiotami przywozu i wywozu, oraz charakterystyką ruskich posiadłości w Azyi Środkowéj i chanatach przyległych, oraz Persyi. Założycielami wystawy są fabrykanci i kupcy rossyjscy.

Komitet organizacyjny wystawy składa się: z prezesa A. A. Majkowa, wice-prezesa N. N. Konszina i zarządzającego wydziałem finansowym A. J. Szamsina, oraz z ośmiu członków z grona najpoważniejszych przemysłowców, kupców i ekonomistów moskiewskich.

Program wystawy obejmuje następujące działy:

A) Bogactwa przyrodzone Azyi Środkowéj; tutaj należą: I. Produkta kopalne, rośliny i dzikie zwierzęta. II. Produkta gospodarstwa wiejskiego i uprawy pól, sadownictwo i warzywnictwo, produkcya tytuniu, uprawa bawełny, produkcya win, uprawa jedwabiu, pszczelnictwo. III. Hodowla zwierząt, ptaków i ryb; produkta polowania. IV. Wyroby przemysłu drobnego i fabrycznego.

B. Dział historyczny, zawierający wszelkie materyały, służyć mogące do zbadania życia historycznego Azyi Środkowéj.

C. Dział archeologiczny i etnograficzny, uwzględniający byt współczesny ludności tamtejszéj.

D. Dział naukowy i szkolnictwo, zawierający wiadomości statystyczne, dotyczące produkcyi, handlu przywozowego, wywozowego i miejscowego w owych krajach. Dzieła dotyczące Turkestanu i t. p. Miejscowe szkolnictwo. Wystawa pragnie w powyżéj wskazanych działach zawrzeć próby i wzory wszelkich bogactw przyrodzonych, oraz całkowitéj produkcyi Azyi Środkowéj. Dział E. obejmuje produkta wszelkiego rodzaju wytwórczości Rossyi Europejskiéj, wysyłane do Azyi Środkowéj, jak również przedmioty, tam skierowywane z przyległych posiadłości Buchary, Chiwy, Persyi, Afganistanu, Chin, i przedmioty, przez te posiadłości przechodzące do Azyi Środkowéj z innych krajów cudzoziemskich. Próby towarów, dochodzących drogą kontrabandy i zatrzymywanych przez komory miejscowe.

Wreszcie dział ostatni F. Zawiera produkta wyrobione w Rossyi Europejskiéj z materyałów środkowo-azyatyckich.

Jak widzimy, program i zarys całego urządzenia jest bardzo obszerny i odpowiednie wykonanie jego przyniosłoby niezaprzeczone korzyści pod względem zawiązania stosunków handlowych z Azyą Środkową, sądząc zaś ze składu komitetu, spodziewać się można sumiennego wykonania tego obszernego zadania. W obec tego wystawa środkowo-azyatycka przedstawi doskonałą sposobność do obznajmienia się ze źródłami wielu towarów i da możność zawiązania stosunków dla zbytu wyrobów tutejszych do Azyi Środkowéj; zachęcać zaś do tego winny obfite bogactwa przyrodzone Azyi Środkowéj z jednéj strony i ciągle rozwijająca się kultura tamtych krajów, jak również udogodnione obecnie warunki kommunikacyjne i kredytowe. W obec powyższych względów przyłączyliśmy się do komissyi, pośredniczącéj między przemysłowcami tutejszymi a wystawą w Moskwie. Komissya utworzona na skutek zaproszenia, otrzymanego od komitetu wystawy środkowo-azyatyckiéj, pracując pod przewodnictwem dziekana Jerzego Aleksandrowicza, postawiła sobie za zadanie pozyskać możliwe ulgi co do opłat i udogodnień w rozmieszczeniu naszych okazów na wzmiankowanéj wystawie i co do przewozu okazów, ma reprezentować wystawę w Moskwie i t. d., pobierając za usługi powyższe 20% od opłat wnoszonych przez wystawców za miejsca zajęte na wystawie.

Z artykułów znajdujących się na wystawie prób i wzorów do udziału w wystawie środkowo-azyatyckiéj nadają się następujące:

Wyroby nożownicze, naczynia metalowe emaliowane, krany do maszyn i apparatów, wyroby z drutu, wyroby platerowane, lampy i bronzy, wyroby ślusarskie, wyroby kute i prassowane, drzwiczki hermetyczne, tkaniny metalowe, maszyny, narzędzia, apparaty, kassy ogniotrwałe, śrót, wagi, cement. wyroby tokarskie, wyroby tkackie rozmaitych rodzajów, sukna, korty, wstążki, koronki, wyroby fantazyjne, hafty, wyroby pończosznicze, ubrania normalne, wyroby jedwabne, wyroby rogowe, skóry, pasy do maszyn, wyroby szczotkarskie, klej, papiernictwo, galanterya papierowa, produkta chemiczne, farby, lakiery, perfumerya, kosmetyki, kwas octowy, oleje roślinne, cykorya, środki opatrunkowe i materyały apteczne, taśmy gummowe, szelki, podwiązki, kapelusze, pasmanterye, guziki, wyroby galanteryjne skórzane, obuwie, rękawiczki, galanterya metalowa, wachlarze i t. d. Ceny za miejsca są następujące: Za 1 arszyn kwadratowy 25 rubli, za 2 arsz. 40 rub., za 3 arsz. 50 rub., za 4 arsz. 60 rub., za 5 arsz. 70 rub., za 6 arsz. 80 rub., za 7 arsz. 90 rub., za 8 arsz. 100 rub., za 9 arsz. 105 rub. Wejście na wystawę płatne.

Zamówiona jest artel giełdowa dla przyjmowania, rozmieszczania i czuwania nad przedmiotami wystawionemi z odpowiedzialnością za wszelkie uszczerbki, jako to: uszkodzenia, straty, kradzież i inne wypadki, jakie mogą mieć miejsce po przyjęciu przedmiotów. Ceny na przedmiotach mogą być oznaczone. Sprzedaż jest dozwolona. Wystawa wydaje katalog. Po odpowiednio przeprowadzonych ekspertyzach wydawane będą nagrody, składające się z medali złotych, srebrnych i bronzowych, z dyplomów, odezw i listów pochwalnych.

Nadmieniamy jednocześnie, że zarządzający wystawą prób i wzorów, oraz komissya pośrednicząca udziela szczegółowych objaśnień i przyjmuje deklaracye na udział w omawianéj wystawie.

Poważnie również zapowiada się wystawa francuzka w Moskwie, zamierzona na 1-y maja 1891 roku, za zabopólném porozumieniem się rządów ruskiego i francuzkiego. Ma ona na celu obeznanienie ogółu rossyjskiego ze wszelkiemi wyrobami przemysłu francuzkiego, znajdującemi debit w Rossyi. Wystawa trwać będzie do 15-go października 1891 r., w gmachu powystawowym z 1882 roku; obejmować ma działy następujące: 1) Przedmioty sztuki; 2) wychowanie i wykształcenie; sztuki wyzwolone; 3) meble i przybory meblowe; 4) tkaniny, ubrania i przybory; 5) przemysł chemiczny, produkta surowe i przerobione; 6) przemysł mechaniczny; elektrotechnika; 7) produkta spożywcze; 8) rolnictwo, kultura wina; 9) ogrodownictwo.

W wystawie mogą brać udział tylko producenci francuzcy.

Program ten zapowiada się co do wykonania bardzo dobrze; wiele poważnych firm francuzkich przyrzekło swój udział; roboty przygotowawcze prowadzone są bardzo energicznie.

Jednocześnie zaznaczamy tutaj zamierzone również w Moskwie w grudniu. r. b. otwarcie stałéj prywatnéj wystawy międzynarodowéj i składu towarowego. Jednak ani o odpowiedzialności przedsiębierców, ani o warunkach rozwoju téj wystawy na przyszłość nie mamy bliższych wiadomości. Zaznaczamy też, że w Petersburgu omawiany jest projekt urządzenia w początku r. p. wystawy tkackiéj; stosowną korrespondencyę prowadzimy i o rezultacie jéj zawiadomimy ogół. Przechodząc do spraw wystawy prób i wzorów, nadmieniamy, że ogólne zebranie wystawców odbędzie się w drugiéj połowie grudnia r. b. W kilku słowach chcemy też obznajmić ogół z pracą podjętą przez nas w październiku r. b. Umieściliśmy ogłoszenia na stacyach wszystkich dróg żelaznych Królestwa, w hotelach Warszawy, Łodzi, Częstochowy, w Tomaszowie, w Zgierzu i w Kaliszu, a także w tramwajach; rozesłaliśmy 300 egzemplarzy katalogów i 500 egzemplarzy ogłoszeń do Ufy, Kijowa, Charkowa, Tyflisu, Baku, Astrachania i do wszystkich miast ważniejszych Królestwa. Zapewniliśmy korrespondentów dla wystawy w Ufie, Kijowie, Tyflisie, Rydze, Odessie, w Rostowie nad Donem i Elizabetgrodzie. W zeszłym miesiącu do udziału w wystawie przystąpiło 28 firm: 7 w dziale tkackim, 9 w dziale wyrobów metalowych, 4 w dziale maszyn, 4 w dziale cukrownictwa, 2 fabryki fortepianów, 2 w innych działach. W październiku zwiedziło wystawę 350 osób; z téj liczby 16% przemysłowców, 3% agentów i komissyonerów, 10% rzemieślników, 55% innych zajęć, reszta niewymieniona.; między tymi z Cesarstwa było 16%, z prowincyi 25%, z za granicy 7%. Reszta z Warszawy. Najliczniéj były reprezentowane następujące miejscowości: Łódź, Radom, Kalisz, Łomża, Piotrków, Kielce, Tomaszów, Częstochowa, Włocławek, Lublin, Petersburg, Moskwa, Odessa, Charków, Ryga, Mińsk, Witebsk, Astrachań, Tyflis. Informacyj udzieliliśmy w ubiegłym miesiącu 35. Do wszystkich pp. wystawców rozesłaliśmy kwestyonaryusz, mający na celu dostarczenie nam wiadomości, które posłużą dla obznajmienia szerszego ogółu z firmami biorącemi udział w wystawie. W miarę otrzymywania odpowiedzi, drukujemy odnośne wiadomości w pismach peryodycznych, rozpowszechniając przedruki w sposób odpowiedni. W obec tego prosimy uprzejmie o łaskawe udzielanie nam żądanych wiadomości, i chętnie ofiarując wszelkie informacye, znajdujące się w naszém rozporządzenie, polecamy się jednocześnie łaskawym względom co do dostarczania nam wiadomości, dotyczących w ogóle przemysłu krajowego.—*Tadeusz Zaleski*, zarządzający wystawą stałą prób i wzorów w Warszawie.

Hodowla bawełny w Rossyi.

Roślina bawełny uprawiana jest już w środkowéj Azyi od niepamiętnych czasów, lecz wyłącznie na pokrycie miejscowego zapotrzebowania. Jako artykuł wywozowy dla manufaktur bawełnianych zdobywana z téj rośliny bawełna nie posiadała żadnego znaczenia, ponieważ włókno jéj było za krótkie, a przytém odznacza się żółtawo-ciemno-brunatnym kolorem. Podczas wojny krymskiéj, gdy porty ruskie były blokowane, i w skutek tego dowóz amerykańskiéj bawełny wstrzymany, sprowadzały moskiewskie przędzalnie bawełny czasowo bawełnę z Turkestanu i płaciły aż do 12 rub. za pud. Z końcem wojny amerykańska bawełna wstąpiła znów w dawniejsze swe prawa, a środkowo-azyatycka zniknęła zupełnie z handlu. Od chwili jednak zdobycia środkowéj Azyi przez Rossyę, administracya bezustannie miała na oku uprawę bawełny amerykańskiéj. Gubernator okręgu nad Syr-Daryą, Warewkin, sprowadził już w r. 1864 nasienie amerykańskiéj bawełny i rozdzielił je w celu uprawy téj rośliny; ponieważ jednak uprawa téj rośliny jedynie jest możliwa na południe od 42 stopnia szerokości, przeto próby Warewkina pozostały bez skutku. Tak samo do żadnego nie doprowadziły rezultatu próby, poczynione po r. 1860 z uprawą téj rośliny ze strony rozmaitych osób prywatnych. Pierwszy trwały skutek odniosła dopiero rozpoczęta przez organizatora Turkestanu, generała Kaufmanna, hodowla bawełny; Kaufmann wysłał dwóch urzędników do Ameryki w celu przypatrzenia się tamtejszéj uprawie bawełny i po ich powrocie założył fermę, na któréj szereg doświadczeń hodowlanych wykazał, że ze względu na klimatyczne i inne warunki Azyi środkowéj, najlepiéj się nadaje do hodowli odmiana „Upland." Na téj drodze wzięła swój początek uprawa amerykańskiéj bawełny w Turkestanie. Mimo to jednak uprawa ta powolne bardzo robiła postępy. Chodziło początkowo głównie o to, aby zwalczyć uprzedzenie miejscowéj ludności do obcéj téj odmiany, a po części także i moskiewskich fabrykantów, którzy zawsze amerykańskiéj oddawali pierwszeństwo. Daléj odmiana „Upland" okazała się także jako dość wrażliwa na działanie mrozu, i to zarówno rzutowo, jak rzędowo zasiana roślina. Mimo to jednak uprawa bawełny w Turkestanie wykazywała stały rozwój; wyprodukowano bowiem z przebiegiem czasu następujące ilości bawełny: w 1879 r. 129 pudów, w 1880 r. 202 p., w 1881 r. 309 p., w 1882 359 p., w 1883 r. 796 p., w 1884 r. 4,000 p., w 1885 r. 20,000 p., w 1886 r. 45,000 p., w 1887 r. 165,000 p., w 1888 r. 250,000 pudów.

Od r. 1888 uprawa bawełny podniosła się znacznie, ponieważ popyt na turkestańską bawełnę ze strony moskiewskich i jarosławskich fabrykantów z powodu zwyżki cen bawełny amerykańskiéj zwiększył się w wysokim stopniu. Działało to ożywiająco na uprawę bawełny,

która też od tego czasu, mianowicie pomiędzy drobnymi turkestańskimi producentami rozszerza się coraz więcéj. W końcu pojawiła się nawet formalna gorączka bawełniana, wszystko chwyciło się uprawy bawełny, kupcy, mieszczanie, urzędnicy, a nawet oficerowie. Jak dalece uprawa ta się rozszerzyła, najlepiéj dowodzi fakt, iż w Taszkencie ceny zboża i mięsa znacznie się podniosły. Uprawę bowiem pszenicy ograniczono na korzyść bawełny, a nawet zajmujące się hodowlą bydła koczujące plemiona w skutek rozszerzenia się uprawy bawełny zostały wygnane daléj w stepy, tak, iż dowóz mięsa do Taszkentu uległ znacznemu utrudnieniu.

Do jakiego stopnia rozszerzyła się uprawa bawełny amerykańskiéj w porównaniu z miejscową, i o ile większą odznacza się wydajnością bawełna amerykańska, wynika najlepiéj z następujących cyfr, wyjętych ze sprawozdania przesłanego ministeryum skarbu:

W r. 1888 wysiano nasienia bawełnianego w okręgu

	w pudach amerykańskiego	krajowego
Samarkandy	—	82,112
Taszkentu	23,734	12,898
Ferganu	33,274	43,095
	57,008	138,105

	w pudach amerykańskiego	krajowego
Samarkandy	—	1,101,600
Taszkentu	662,310	308,742
Ferganu	686,240	974,621
	1,348,550	2,384,963

Inne znów dane uwydatniają zwiększający się w ostatnich trzech latach wywóz bawełny kaukazką drogą żelazną. I tak wywieziono z Samarkandy w 1888 r. 141,646 pudów, w 1889 r. 787,897 p., w 1890 (od 1-go stycznia do 1-go lipca) 764,384 pudy.

Samarkanda, znana dotychczas większéj części Europejczyków, przeważnie tylko z bajek „Tysiąc nocy i jedna," dzisiaj złączona jest z Europą drogą żelazną, i w skutek tego stała się głównym rynkiem na środkowo-azyatycką wełnę. W Taszkencie zaś, gdzie przed dziesiątkiem lat panowały jeszcze koczownicze hordy, przed kilku miesiąmi otwarto wystawę. Wystawa ta była przedewszystkiém ekspozycyą hodowli bawełnianéj Taszkentu, z którą się połączył moskiewski i jarosławski przemysł bawełniany. Wystawa ta, przynajmniéj podług sprawozdań *Nowego Wremi*, z których czerpiemy powyższe szczegóły, o ile się ściągała do surowéj i przerobionéj, przędzonéj i tkanéj bawełny, była jedyną w swoim rodzaju. Oprócz tego wystawione były liczne bardzo maszyny, służące do uprawy rośliny bawełnianéj, oraz do przeróbki bawełny. W jakich wreszcie rozmiarach uprawa bawełny prowadzona jest w okolicy Taszkentu, najlepiej dowodzi fakt, iż wymieniony jest w katalogu wystawy jeden wystawca, który uprawia 600 dziesięcin bawełny.

St. B.

CENY ŚREDNIE w WARSZAWIE ZE ŹRÓDŁA URZĘDOWEGO.

Za czas od 29 listopada do 6 grudnia.

Pszenica	korzec	5.70—6.15
Żyto	„	4.15—4.50
Owies	p.	2.25.—2.85
Jęczmień	„	3.75—4.00
Gryka	korzec	3.60—4.00
Groch polny	„	4.00—6.00
Rzepak letni	„	9.00
Rzepak zimowy	„	6.50
Wół najlepszy	rubli	110
Wół średni	„	90
Wołowina polędwica	f. k.	18——
Cielęcina		15—17
Wieprzowina		——12
Baranina		8—9
Łój wołowy		12½
Słonina		15—16
Sadło świeże		16
Smalec wieprzowy		20
Indyk żywy		2.50—3.50
Indyk bity		00—00
Perliczka żywa		.60— .75
Kaczka bita		50—75
Kura bita		75
Kasza pszenna	garniec	—.35
Kasza perłowa	„	—.30
Kasza grycz. drob.	„	—.23
Kasza gr. zwycz.	„	—.23
Kasza jęczmienna	„	.15
Kasza jaglana	„	—.25
Kasza owsiana	„	—.25
Mąka żytnia razowa	pud	.90
Mąka żytnia pytlowa	„	1.40
Mąka pszenna Nr. 000	„	2.—
Mąka pszenna krupcz.	„	2.—
Mąka gryczana	„	1.10
Mąka kartoflana	„	2.70
Otręby żytnie	„	65
Otręby pszenne	„	60
Chleb żytni	funt	2½
Chleb sytny	„	3½
Chleb pszenny	„	6½
Chleb lepszy	„	7½
Mleko świeże	garniec	30
Mleko zbierane	„	20
Masło świeże	funt	30—40
Masło solone	„	30—32½
Smietany	garniec	1.20—.150
Cukier kostkowy	funt	13½
Kawa	„	60—65
Jaj kopa	kop.	115

Kapusty kopa	kop.	.60—2.00
Kartofli korzec	kop.	1.20—1.80
Buraków	„ kop.	1.50
Sól	pud kop.	45—50
Pieprz	funt kop.	50
Octu zwyczajnego	kw. k.	6
Octu stołowego	kw. kop.	10
Spirytus czysty	wiadro	11.50
Spirytus 78 pr.	„	—
Okowita 40 pr.	„	—
Wódka 10 pr.	„	8.65
Wódka 6 pr. szum.	„	4.66
Siemię lniane	garniec kop.	20
Siemię konopne	garn. „	18
Chmiel krajowy	pud rub.	—
Chmiel zagranicz.	„ „	—
Swiece stearyn.	funt kop.	24
Drzewo twar. sąż. kub.	rub.	15.50
Drzewo opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp. kub.	rub.	14.00
Piwo zwyczajne	wiadro kop.	50
Piwo bawarskie	„ „	1.—
Oléj lniany	pud rub	4.20
Oléj konopny	„ „	5.50
Oléj rzepakowy	„ „	4.20
Oléj oczyszczony	„ „	5.40
Wosk	funt „	57½
Mydło zwyczajne	„ kop.	11
Mydło szare	„ „	9
Płótno konopne	arsz. „	—
Płótno lniane	„ „	—
Len	pud rub.	8
Konopie	„ „	—
Skóra końska	sztuka	2.25—4
Skóra cielęca	„	10.—12—
Stal krajowa	pud	5.60
Stal angielska	„	10.40
Żelazo kute	„	2.10
Żelazo walcowane	„	1.90
Węgiel kam. kraj.	pud kop.	16
Koks z fabryki gazu z dostawą czetw.	kop.	1.45
Węgiel angielski	czetwiert'	1.80
Nafta kaukazka	garniec kop.	27
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi	kop.	60
Wyrobnikowi z koniem	rub.	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi		4.00

Sprawozdanie tygodniowe.

K. PĄGOWSKI.

Toruń, dnia 6 grudnia 1890 roku.

Usposobienie dobre; powietrze przepadziste.

Płacono za 1,000 kilogramów:

NAZWA ZBOŻA	w funtach hollenderskich	Marek	Rub. za pud przy kursie 236
Pszenicy transito pstréj	120—130	125—132	0,86—0,91
„ „ jasnéj	120—130	130—145	0,90—1,00
„ krajowéj pstréj	120—126	175—178	
„ „ „	128—130	180—184	
„ „ jasnéj	120—126	178—182	
„ „ „	128—130	184—188	
Żyta transito	115—128	112—120	0,77—0,83
„ krajowego	115—120	162—166	
„	122—128	168—170	
Jęczmienia transito		100—140	0,69—0,97
„ krajowego		120—160	
Owsa transito		90— 98	0,62—0,68
„ krajowego		128—138	
Grochu transito		105—135	0,72—0,93
„ krajowego na paszę		125—130	
„ „ wrzącego		135—150	
„ „ Victoria		140—210	
Rzepaku transito		190—210	1,31—1,45
„ krajowego grubo-ziarnist.		220—230	
Rzepiku		215—225	
Łubinu niebieskiego		90— 96	0,48—0,52
„ żółtego		90—100	0,48—0,55
Wyki		110—120	0,62—0,69
Kuchu rzepiowego	Za 50 kilogr.	5,10—5,50	0,70—0,76
„ lnianego		5,70—5,90	0,79—0,82
Otrąb żytnich		4,50—4,60	0,62—0,63
„ pszennych		4,30—4,45	0,59—0,61
Koniczyny czerwonéj		30—45	4,16—6,24
„ białéj		30—60	4,16—8,32
Tymotki		16—20	2,21—2,77

W Hamburgu płacono przy zwyżkowém usposobieniu za okowitę

kartoflaną bez beczki m. 28 } za 100 L. 100%.
łącznie beczek kontrakt. „ 29 }

na	marek	—.—	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	—	przy kursie 236
na grudzień	„	31.50		0,67	
na grud.-styczeń	„	31.25		0,66	
na stycz.-marz.	„	31.—		0,65	
na maj-czerw.	„	31.—		0,65	

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 26 Ноября (8 Декабря) 1890 г.